

MAREK PYC
**Droga ku pełni życia.
Wiara w świetle listu apostolskiego
»Porta fidei« Benedykta XVI**

Dnia 11 października 2011 r. Benedykt XVI wydał list apostolski w formie »motu proprio« *Porta fidei*. Jego publikacja związana jest z zapowiedzią Roku Wiary, którego początek został przewidziany na 11 października 2012 r., w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II. Silnym impulsem dla ogłoszenia tego roku, który będzie trwał do uroczystości Chrystusa, Króla Wszechświata, 24 listopada 2013 r., jest refleksja papieża nad sytuacją we współczesnym Kościele. Píše on:

„Zdarza się obecnie dość często, że chrześcijanie bardziej troszczą się o konsekwencje społeczne, kulturowe i polityczne swego zaangażowania, myśląc, że wiara wciąż jest oczywistą przesłanką życia wspólnego. W rzeczywistości, założenie to nie tylko przestało być oczywiste, ale często bywa wręcz negowane. Podczas gdy w przeszłości możliwe było uznanie, że istnieje jednorodna tkanka kulturowa, powszechnie akceptowana w swym odniesieniu do treści wiary i inspirowanych nią wartości, to obecnie wydaje się, że w znacznej części społeczeństwa już tak nie jest z powodu głębokiego kryzysu wiary, który dotknął wielu ludzi”¹.

Na październik 2012 r. zostało zwołane przez Benedykta XVI Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, którego temat brzmi: »*Nowa ewangelizacja mająca na celu przekazywanie wiary chrześcijańskiej*«. *Będzie to sprzyjająca okazja dla całej wspólnoty kościelnej do szczególnej refleksji nad wiarą i odkrycia na nowo jej znaczenia*. Papieska inicjatywa zmierza ku temu, by cały Kościół odnowił świadomość swej wiary, oczyścił ją i ożywił. Dziedzictwo wiary wymaga ciągle-

Marek P Y C, ks. prof. dr hab., kierownik Zakładu Teologii Dogmatycznej, Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: domma@amu.edu.pl

¹ B e n e d y k t X V I: List apostolski »motu proprio« *Porta fidei*, w którym zostaje ogłoszony Rok Wiary. „L'Osservatore Romano”. Wydanie polskie. R. 32: 2011 nr 12 s.4 pkt 2 [dalej: FP].

go potwierdzania, zrozumienia i pogłębiania ze strony wierzących, aby z nową mocą dawać świadectwo wierze w innych niż w przeszłości warunkach historycznych (PF 4).

Już na samym początku papież nawiązuje w swym dokumencie do najstarszej tradycji, wspominając Pawła i Barnabę, którzy po wypełnieniu powierzonych im misji *opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary* (Dz 14,27). Mamy tu zatem do czynienia z wizją wiary jako darem łaski wielkodusznego Boga, który w historii zbawienia realizuje swe dzieło miłości. Benedykt XVI pragnie umocnić w nas nadzieję, iż także dla nas »podwoje wiary« pozostają zawsze otwarte. Wiodą one do życia w komunii z Bogiem (por. PF1) i pozwalają wejść do wspólnoty Jego Kościoła (por. PF 2). Te dwa zasadnicze nurty listu apostołskiego *Porta fidei*, dopełnione pewnymi sugestiami pastoralnymi, staną się przedmiotem naszych rozważań.

I. Wiara wprowadzająca we wspólnotę z Bogiem

Chrześcijańska wiara jest wiarą w jednego Boga, którego Jezus Chrystus objawił nam jako Trójcę Świętą – Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ten *trynitarny Bóg* jest miłością (por. 1 J 4,8). Swą papieską posługę zainaugurował Benedykt XVI encykliką *Deus caritas est*. Bóg jest bowiem wzajemnym oddaniem się sobie trzech osób żyjących odwiecznie w dialogu miłości. W Bogu będącym osobową komunią miłości istnieje „my”, wewnętrzny dialog osób „ja” i „ty” oraz wzajemne między nimi relacje. Już najstarsza postać wyznania wiary oddaje w swej zasadniczej strukturze prawdę o takim właśnie trynitarnym obrazie Boga. Wyrosło ono z potrójnego pytania stawianego na chrzcie świętym o wiarę w Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jest to wiara w *Ojca, który w pełni czasów posłał swego Syna dla naszego zbawienia; Jezusa Chrystusa, który w tajemnicy swej śmierci i zmartwychwstania odkupił świat; Ducha Świętego, który prowadzi Kościół przez wieki w oczekiwaniu na chwalebny powrót Pana* (PF 1).

Podjęta w liście apostołskim tematyka wiary zawsze stanowiła istotny nurt w teologicznej refleksji Josepha Ratzingera. W swym klasycznym dziele pt. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* koncentruje się on na analizie słów: *wierzę – amen*. Zwraca uwagę na fakt, iż najbardziej charakterystycznym rysem chrześcijańskiej wiary jest jej charakter osobowy. Jej zasadnicze sformułowanie brzmi: *wierzę w Ciebie*. Tak rozumiana wiara jest *spotkaniem z osobą Jezusa Chrystusa*, a za Jego pośrednictwem z osobowym trynitarnym Bogiem, którego On nam objawia. Trwając w doskonałej jedności z Ojcem, wcielony Syn Boży sprawia, że to, co boskie i dalekie, staje się dla nas dotykalne i bliskie. Wiara płynie z odkrycia bliskości Boga na obliczu Jezusa z Nazaretu. On jest obecnością w tym świecie tego co wieczne. W Jego życiu i bezinteresownym oddaniu objawia się niepojęty dar miłości, której nie grozi żadna przemijalność czy też zakłócenie

egoizmem. Wiara związana jest z odkryciem boskiego »ty«, które dla ludzkiej egzystencji staje się ostatecznym oparciem. Płynie ona z przekonania, że jest ktoś, kto mnie zna i kocha niezniszczalną wieczną miłością. Można się Mu powierzyć z gestem dziecka, które wie, że w matczynym »ty« zawiera się odpowiedź na wszystkie jego pytania².

W liście *Porta fidei* papież zachęca, by w zapowiadanym przez niego czasie łaski nieustannie kierować wzrok ku Jezusowi Chrystusowi, *który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala* (Hbr 12,2) [por. PF 13]. Mamy wpatrywać się w Jezusa, który całe swoje życie przeżywa w bezgranicznym zawierzeniu siebie Ojcu oraz doskonałym przyłgnięciu do Jego woli. Ojciec pozostaje dla Niego jedynym źródłem życia i wszystko ogarniającym punktem odniesienia. On powierza Ojcu siebie i całe swoje ziemskie posłannictwo, wyrzekając się prawa do dysponowania sobą i swoim życiem. Jest świadomy czuwającej nad Nim Bożej opatrności, żyjąc nadzieją na spełnienie się ojcowskich obietnic. Tak rozumiana postawa Jezusa konkretyzuje się w pełnej *uległości* wobec decyzji Ojca. Jego życie, choć przeżywane w wolności, upływa w atmosferze konieczności spełnienia się ojcowskich zamiarów. W egzystencji Jezusa ujawnia się doskonała synowska wierność, absolutna preferencja dana Ojcu, Jego woli i przykazaniom, niezłomna wytrwałość i dziecięce zaufanie w próbach, a nade wszystko oddanie Mu wszelkiej inicjatywy bez wyprzedzania czegokolwiek. Tak należy rozumieć »godzinę«, którą On sam nie dysponuje. Swego zawierzenia Ojcu nie może lepiej wyrazić, jak właśnie umierając w opuszczeniu na krzyżu.

Przywołane przez papieża słowa z Listu do Hebrajczyków: *w wierze nam przewodzi*, wielu współczesnych teologów odnosi w pierwszym rzędzie do samego Jezusa³. Benedykt XVI nie rozwija jednak w liście apostolskim motywu

² J. Ratzinger: *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Kraków 1970 s. 40–42. 134–135. 252. 277–278. Por. H. Fries: *Glauben-Wissen*. Berlin 1960 s. 84–95; J. Mouroux: *Ich glaube an Dich*. Einsiedeln 1951; C. Cirne-Lima: *Der personale Glaube*. Innsbruck 1959.

³ Szczególnym zwolennikiem tej tezy jest Hans Urs von Balthasar. Jako że konkretne drogi misji, którymi poprowadzi Go Ojciec, nie są Mu znane, a przy tym ciągle żywa pozostaje w Nim nadzieja, że Ojciec doprowadzi Jego misję do owocnego końca, pojęcie wiary może być odniesione również do Niego. Jego bezwarunkowe zdanie się na Ojca i zawierzenie Mu w posłuszeństwie zasługuje, w jego przekonaniu, na bycie określonym mianem archetypicznej wiary. Por. H. Urs von Balthasar: *Theodramatik*. Band II. *Die Personen des Spiels*. Teil 2: *Die Personen in Christus*. Einsiedeln 1978 s. 156–157; Tenże: *Fides Christi*. W: *Sponsa Verbi. Skizzen zur Theologie II*. Einsiedeln 1960 s. 45–79. Szeroką refleksję nad wiarą Jezusa znajdujemy także w książce J. Guillet: *La fede di Gesù Cristo*. Milano 1981. Por. Nadto – H. de Lubac: *Augustinisme et théologie moderne*. Paris 1965 s. 129–132; A. Vanhoye: *Πίστις Χριστός: fede di Cristo o affidabilità di Cristo?* „Biblica” R. 80: 1999 nr 1 s. 1–21; E. Grässer: *Der Glaube im Hebräerbrief*. Marburg 1963; R. Schäfer: *Jesus und der Gottesglaube*. Tübingen 1970; M. Pyc: *Czy Jezus Chrystus miał wiarę?* „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”. R. 23: 2003 s. 113–131; H. Donneau: *Hans Urs von Balthasar contre saint Thomas d'Aquin sur la foi du Christ*. „Revue Thomiste”. R. 97: 1997 nr 2 s. 335–354. Zdecydowanie przeciwny przypi-

wiary samego Jezusa, wskazując raczej na Niego i całą Jego zbawczą misję jako na *fundament naszej wiary*. Właśnie w *Nim znajduje pełny sens wszelka udręka i tęsknota ludzkiego serca, radość miłości, odpowiedź na dramat cierpienia i bólu, moc przebaczenia w obliczu zniewagi i zwycięstwo życia nad nicością śmierci – wszystko znajduje swój pełny sens w tajemnicy Jego wcielenia, Jego stania się człowiekiem, dzielenia z nami ludzkiej słabości, aby ją przemienić mocą Jego zmartwychwstania* (PF 13).

Doskonałość postawy wcielonego Syna Bożego manifestuje się w wierności Ojcu na drodze realizacji powierzonej Mu misji, aż po śmierć na krzyżu. Zmartwychwstanie to triumf miłości mocniejszej od śmierci. Ojciec daje odpowiedź na miłość Syna, wskrzeszając Go z martwych, i na tej drodze jedna ze sobą świat (2 Kor 5,19). Ta miłość staje się wezwaniem dla nas wierzących w Niego.

„W tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania Bóg objawił w pełni miłość, która zbawia i wzywa ludzi do przemiany życia... Według apostoła Pawła, ta miłość wprowadza człowieka w nowe życie: »Przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca« (Rz 6,4). Dzięki wierze to nowe życie kształtuje całą ludzką egzystencję, opierając się na radykalnej nowości zmartwychwstania. W takiej mierze, w jakiej człowiek dobrowolnie okazuje gotowość, jego myśli, uczucia, mentalność i zachowania powoli są oczyszczane i przekształcane, w procesie, który w tym życiu nigdy w pełni się nie kończy. »Wiara, która działa przez miłość« (Ga 5,6) staje się nowym kryterium myślenia i działania, które przemienia całe życie człowiek (por. Rz 12 2; Kol 3,9–10; Ef 4,20–29; 2 Kor 5,17)» [PF 6].

Odpowiedź Jezusa na pytanie uczniów o drogę prowadzącą do zbawienia jest jednoznaczna: *Na tym polega dzieło Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał* (J 6,28–29). Do życia w komunii z Bogiem i osiągnięcia wiecznego szczęścia niezbędna jest więc wiara w Jezusa Chrystusa (PF 3). Papież mówi o *konieczności świadomego przekroczenia podwoi wiary* (Dz 14,27). Podkreśla jednak zarazem, że przejście przez bramę wiary jest darem łaski. Konieczne jest, by serce, autentyczne sanktuarium człowieka, zostało otwarte przez łaskę (por. PF 10). Chodzi nie tylko o głębsze zrozumienie samej treści wiary, lecz nade wszystko o *naśladowanie Chrystusa*. Staje się to możliwe pod warunkiem, że ludzkie serce podda się kształtującej je i przemieniającej inicjatywie Boga (por. PF 1). Na prawdę tę zwraca uwagę Paweł, gdy pisze: *Sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia* (Rz 10,10). Wzmianka o sercu potwierdza, że dojście do wiary jest darem przemieniającym człowieka aż do samej głębi. Taką też była przemiana Lidii opisana w Dziejach Apostolskich. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła, które rozbudziły w niej żywą wiarę (Dz 16,14) [por. PF 10].

sywaniu postawy wiary Jezusowi był J. G a l o t: *Gesù ha avuto la fede?* „La Civiltà Cattolica”. R. 133: 1982 nr 3 s. 460–472; *Chi tu sei, o Cristo*. Firenze 1980 s. 348–351.

Przekroczenie podwoi wiary uznaje papież za początek drogi trwającej całe życie. Inicjuje ją chrzest, kończy natomiast *przejście przez śmierć do życia wiecznego, będącego owocem zmartwychwstania Pana Jezusa, który poprzez dar Ducha Świętego zechciał włączyć w swą chwałę tych, którzy w Niego wierzą* (PF 1). Na tej drodze »*caritas Christi urget nos*« (2 Kor 5,14) – przynagla nas Jego miłość, stając się wezwaniem do wewnętrznej przemiany. Decyzji o przekroczeniu bramy wiary winno towarzyszyć zatem szczere i autentyczne nawrócenie. W takiej mierze, w jakiej człowiek okazuje posłuszeństwo wiary, w jego życiu urzeczywistnia się proces oczyszczenia i przekształcenia, który w tym życiu nigdy się w pełni nie kończy (por. PF 6). Papież zachęca, by z odwagą wyruszyć w tę drogę *ku przestrzeni życia, ku przyjaźni z Synem Bożym, ku Temu, który daje nam życie – pełnię życia*⁴). W tym procesie wiara pozwala nam odkrywać wciąż na nowo cuda, jakie czyni dla nas Bóg. Przez wiarę *nasza więź z Chrystusem Panem będzie się coraz bardziej umacniała*, a spotkanie z Nim będzie rodziło radość i entuzjazm, gdyż tylko w Nim, obecnym w naszym życiu i w historii, *jest pewność przyszłości i gwarancja prawdziwej i trwałej miłości* (PF 13,15)⁵.

II. Wiara wprowadzająca we wspólnotę Kościoła

Dalszą część listu apostołskiego poświęca Benedykt XVI wierze wprowadzającej we wspólnotę Kościoła. Mówi on o Kościele jako wspólnocie wiary. Wiara jest bowiem *spotkaniem z Jezusem Chrystusem, który jest tego Kościoła Głową, pozostaje w nim obecny, działa i nadal go buduje* (PF 11). To sprawia, że ma ona *charakter wspólnotowy* i może być w pełni przeżywana jedynie w eklezjalnej wspólnocie. Chrześcijanin winien być świadomy, że wiara nie jest jego prywatną sprawą, lecz aktem zarówno osobistym, jak i wspólnotowym. Ów publiczny wymiar wiary ujawnia się już w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy to w sposób niezwykle czytelny Kościół objawia się jako pierwszy podmiot wiary. Tenże Kościół uczy nas mówić nie tylko »wierzę«, lecz także umożliwia wyrażenie osobistej wiary we wspólnotowym wyznaniu »wierzymy«. W wierze tej eklezjalnej wspólnoty każdy otrzymuje chrzest jako skuteczny znak przyłączenia do zgromadzenia wierzących zmierzającego ku zbawieniu (ppor. PF 10)⁶.

Świadomy, że historia naszej wiary jest splotem świętości i grzechu, papież powraca do pamiętnego sformułowania ojców zgromadzonych na Soborze Watykańskim II, jakie znajdujemy w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen*

⁴ Benedykt XVI: *Homilia podczas Mszy św. z okazji inauguracji pontyfikatu* (24 kwietnia 2005). „L'Osservatore Romano”. Wydanie polskie. R. 26: 2005 nr. 6 s. 11.

⁵ Papież cytuje w liście myśl św. Augustyna nauczającego, iż wierni »wzmacniają się przez wiarę« – *De utilitate credendi*, 1, 2. Tłum. pol. W: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*. T. 54. *Pisma przeciw manichejczykom*. Warszawa 1990 s. 34.

⁶ Por. KKK 167.

*gentium: Podczas gdy Chrystus, »święty, niewinny, nieskalany« (Hbr 7,26), nie znał grzechu (2 Kor 5,21), lecz przyszedł jedynie dla prześlania za grzechy ludu (Hbr 2,17), Kościół, w którego łonie znajdują się grzesznicy, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, nieustannie podejmuje pokutę i odnowę (PF 6). Fakt ten winien pobudzać eklezjalną wspólnotę do szczerego i trwałego wysiłku nawrócenia w zawierzeniu Jezusowi Chrystusowi, który już ostatecznie pokonał zło i śmierć, zwyciężając moc Złego. Trwając w Nim, Kościół jako widzialna wspólnota, która doświadcza miłosierdzia Ojca wychodzącego na spotkanie grzesznikom, staje się znakiem ostatecznego pojednania z Ojcem (por. PF 13,15). Papież kieruje w swym liście apel do eklezjalnej wspólnoty: *Nie możemy zgodzić się na to, aby sól utraciła smak, a światło było umieszczone pod korcem (Mt 5,13–16) [por. PF 3].* Ożywia go przy tym dążenie apostoła Pawła, który u kresu życia prosi swego ucznia Tymoteusza, by zabiegał o wiarę (2 Tm 2,22) z takim samym entuzjazmem jak wtedy, gdy był młodym człowiekiem (2 Tm 3,15). Zachęta ta skierowana jest i dzisiaj do każdego z wierzących, aby nie ogarnęło nas lenistwo w wierze (por. PF 15).*

Przekroczenie progu wiary w Kościele pozostaje nierozzerwalnie związane ze słuchaniem głoszonego w nim *słowa Bożego* i zaczerpnięciem z bogactwa *sakramentów świętych*. *Także współczesny człowiek – pisze papież – może na nowo odczuć potrzebę, by – na podobieństwo Samarytanki – udać się do studni i słuchać Jezusa, który zachęca do wiary w Niego i czerpania ze źródła żywej wody (J 4,14).* Konieczne jest jednak, by karmił się słowem Bożym, wiernie przekazywanym przez Kościół, a nade wszystko Chlebem życia, danym w eklezjalnej wspólnocie jako wsparcie tym, którzy są Jego uczniami (J 6,51) [por. PF 3]. W tym kontekście Benedykt XVI uznaje rok wiary za szczególną okazję, by z większym jeszcze zaangażowaniem celebrować wiarę w liturgii, a zwłaszcza w Eucharystii, będącej szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem źródłem, z którego wypływa cała jego moc (por. PF 9).

Wejście we wspólnotę Kościoła domaga się odkrycia nierozzerwalnego *związku wiary z miłością*. Wiara i miłość potrzebują siebie nawzajem, jedna bowiem pozwala się drugiej urzeczywistniać. Wiara bez miłości nie byłaby w stanie przynieść owocu, podczas gdy miłość bez wiary pozostawałaby jedynie nietrwałym, nieustannie zagrożonym uczuciem. Oznacza to, że przekroczenie podwoi wiary, wprowadzających we wspólnotę Kościoła, jest wejściem we wspólnotę miłości. Papież odwołuje się w tym miejscu do słów z Listu św. Jakuba, który pisze: *Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał czynków? Czy sama wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: »Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedzcie do syta!« – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie (Jk*

2,14–18). Wiara umożliwia nam rozpoznanie w tych, którzy potrzebują naszej miłości, oblicza Chrystusa, w myśl Jego słów: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25,40). Ogarnięci miłością Chrystusa, jesteśmy zobowiązani okazywać miłość innym (popr. PF 14). *Wiara, która działa przez miłość* (Ga 5,6) winna stać się nowym kryterium myślenia i działania, przemieniającym całe życie człowieka (Rz 12,2; Kol 3,9–10; Ef 4,20–29; 2 Kor 5,17) [por. PF 6–7).

Podjęwając się refleksji nad jednością wiary i miłości w Kościele papież pragnie podkreślić, iż autentyczna wiara winna w konsekwencji prowadzić do *świadczenia danego wierze* (PF 10). Chrystus nieustannie zwołuje i posyła swój Kościół, powierzając mu misję głoszenia Ewangelii wszystkim narodom (Mt 28,19). Dziś w szczególny sposób potrzeba zaangażowania eklesjalnej wspólnoty na rzecz nowej ewangelizacji. Właśnie na tej drodze – odkrywania na nowo radości przeżywania wiary oraz zapału i entuzjazmu przekazywania jej innym – winna dokonywać się nieustannie odnowa Kościoła (por. PF 6). Konieczne jest zatem, by świadectwo życia ludzi wierzących stawało się coraz bardziej wiarygodne (por. PF 9). Do realizacji tej misji uzdalnia nas Duch Święty, czyniąc nasze świadectwo szczerym i odważnym (por. PF 10). Wzorem pozostaną dla nas zawsze archetypiczne świadectwa wiary, zrealizowane w życiu Maryi, apostołów i pierwszych uczniów Chrystusa, a także wiara męczenników i świętych na przestrzeni dwóch tysięcy lat historii Kościoła (por. PF 13).

Jako wybitny teolog, Benedykt XVI zwraca uwagę na potrzebę wzmożonej *refleksji wspólnoty Kościoła nad treścią wiary*. Okazuje się bowiem, że w okresie głębokiej przemiany, jaką ludzkość obecnie przeżywa, wiara staje w obliczu szeregu pytań wynikających ze zmiany mentalności, koncentrującej się jednostronnie na tym, co racjonalnie i empirycznie pewne, a przez to zawężonej do osiągnięć naukowych i technologicznych (PF 12). Stąd też apel papieża o odkrywanie na nowo i zgłębianie treści wiary, którą wspólnota Kościoła wyznaje, przeżywa i celebryje (por. PF 9). Właśnie dlatego w pierwszych wiekach wymagano od chrześcijan, by znali wyznanie wiary na pamięć. Wchodziło ono w treść ich codziennej modlitwy, aby nie zapomnieli o zobowiązaniach przyjętych wraz z sakramentem chrztu. Papież przywołuje słowa św. Augustyn, który przypomina o tym w jednej ze swoich homilii:

„Skład Apostolski, który otrzymaliście wszyscy razem i który odmówiliście jeden po drugim, to słowa, na których opiera się, jak na stałym fundamencie, wiara Matki-Kościola, a fundamentem tym jest Chrystus Pan (...) Otrzymałiście więc i powtarzaliście to, co wiernie powinniście naśladować, co w duszy i sercu zawsze powinniście zachowywać, co powinniście na łóżach waszych odmawiać, o czym myślicie na placach i miejscach publicznych, o

czym także i podczas posiłków waszych nie zapominajcie, strzeżcie tego w sercu, chociaż ciało zasypia⁷ (zob. PF 9).

Znajomość treści wiary jest istotna, gdyż wprowadza ona w pełnię objawionej przez Boga tajemnicy Jego zbawczej miłości. Uwierzyć, to przyjąć wiarę Kościoła zarówno wolą, jak i rozumem, gdyż gwarantem jej prawdziwości jest ostatecznie sam Bóg (por. PF 10)⁸. Papież zachęca wiernych do odkrywania ciągle na nowo i ciąglego zgłębiania podstawowych treści wiary, które Kościół przyjął i zachował na przestrzeni dwóch tysiącleci swej historii. W szczególności odnosi się to do *teologów* i podejmowanych przez nich *teologicznych badań*. Konieczne jest odwołanie się w nich do bogactwa nauczania Kościoła bazującego na *źródłach biblijnych i wielowiekowej tradycji*. Ojcowie Kościoła, mistrzowie teologii i święci, którzy żyli na przestrzeni wieków aż po czasy współczesne, są świadectwem bogactwa refleksji Kościoła nad tajemnicą wiary i jego nauczania dającego wiernym pewność w życiu ich wiary (por. PF 11).

III. Sugestie pastoralne

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można powiedzieć, że szansę pogłębienia życia wiary współczesnych chrześcijan Benedykt XVI widzi nade wszystko w wierności tradycyjnym, a przy tym ciągle aktualnym drogom wzrostu w wierze, odczytywanym jednak nieustannie w kontekście zmieniających się czasów, nowych uwarunkowań i pojawiających się nowych problemów. Spośród szczegółowych jego sugestii dla realizacji tak wytyczonego programu warto wymienić dwie.

Jedna z nich wiąże się z charakterystycznym dla naszych czasów zmarginalizowaniem znaczenia wiary w codziennym życiu chrześcijan, mającym miejsce w świecie, w którym jest coraz więcej anonimowości. Papież dostrzega tutaj potrzebę akcentowania personalistycznego rysu wiary. Chodzi mu o ożywienie jej jako osobowego spotkania w Jezusie Chrystusie z Bogiem, który ogarnia człowieka swoją niezawodną bliskością i miłością. Tak ważne dzisiaj okazuje się podkreślanie, że wiara nie tyle jest „wiarą w coś”, ile raczej „wiarą w kogoś”, czy też „wiarą komuś” lub „zawierzeniem komuś”, kto nas kocha. Wszelką pastoralną aktywność Kościoła winno animować przekonanie, że nie żadne ludzkie środki i metody, a jedynie ta miłość jest w stanie wzbudzić odpowiedź wiary w sercu człowieka i nakłonić go do poddania się kształtującej i przemieniającej inicjatywie Boga. Nie wystarczy ograniczyć się do głoszenia w Kościele prawd

⁷ Św. Augustyn: *Kazanie 215*, 1. W: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*. T.12. Św. Augustyn: *Wybór mów*. Tłum. ks. J. J a w o r s k i. Warszawa 1973 s. 250.

⁸ Por. Sobór Watykański I: Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej *Dei Filius*, r. III: DS 3008–3009; Sobór Watykański II: Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 5.

wiary. Dziś potrzeba świadków wiary, dających świadectwo spotkania z Bogiem, który także dzisiaj pozostaje obecny w ludzkim życiu i angażuje się całym sobą w zbawcze dzieje. Szczególnie zaś owocne może być ich świadectwo o spotkaniu we własnym życiu fascynującej w swej miłości postaci żywego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

Druga z sugestii dotyczy dowartościowania roli wspólnotowego przeżywania wiary. Chodzi o świadomość, że autentyczna wiara nie może być nigdy uznana za prywatną sprawę wierzącego. W dzisiejszych czasach, kiedy indywidualizm i subiektywizm, odrzucenie autorytetów oraz dążenie do niezależności zaważały mentalnością wierzących, potrzeba odkrycia na nowo, że człowiek wierzący dochodzi do dojrzałej wiary we wspólnocie Kościoła. Wobec wielorakiej krytyki kierowanej przeciwko eklezjalnej wspólnocie, jej członkowie winni uznać z pokorą, że potrzebują oni oczyszczającego nawrócenia na drodze wiary. Temu procesowi winna jednak towarzyszyć świadomość, że dzięki wyjątkowej jedności Kościoła z Chrystusem, który jest jego Głową, niesie on w sobie znamię świętości. Dziś tak bardzo potrzeba entuzjazmu i zaangażowania na drodze krzewienia wiary, by chrześcijanie jako wierząca, zespolona w miłości wspólnota, pozostali wiarygodnym znakiem zbawczej miłości Boga dla świata. Papież jednoznacznie potwierdza, że droga wiary Kościoła tradycyjnie ma pozostać drogą głoszenia słowa Bożego, z wiarą w jego moc, i celebrowania w wierze sakramentów świętych, szczególnie Eucharystii. Kościół winien objawić się światu jako wspólnota zjednoczona w miłości, dlatego dążenia ekumeniczne do przewyciężenia podziałów są w stanie uczynić go bardziej wiarygodnym i będą wielkim wkładem na rzecz wzrostu wiary. Ten sam owoc może przynieść pastoralny wysiłek duszpasterzy i wiernych, by wspólnoty parafialne stawały się coraz bardziej żywymi wspólnotami wiary.

Całość inicjatywy Benedykta XVI związanej z Rokiem Wiary ożywia jego pragnienie, by nadchodzący czas łaski rozbudził w wierzących nowego ducha wiary, zdolnego zharmonizować tak bardzo intensywne dzisiaj zaangażowanie chrześcijan w świecie z życiem w wierze, której istotnym wymiarem jest oczekiwanie *nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość* (2 P 3,13; Ap 21,1). Papież uważa to za możliwe – także pośród będących naszym udziałem życiowych doświadczeń, które, z jednej strony, pozwalają lepiej zrozumieć tajemnicę krzyża i naszego uczestnictwa w cierpieniach Chrystusa (Kol 1,24), z drugiej zaś, owocują radością i nadzieją, będących tej wiary owocem. Nadchodzący czas łaski zawiera Matce Bożej, nazwanej »błogosławioną«, ponieważ uwierzyła (Łk 1,45) [por. PF 14,15].